

**PROTOKÓŁ Nr 32/14**  
**z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji**  
**z dnia 25 kwietnia 2014r.**

**W posiedzeniu udział wzięli:**

1. Członkowie komisji w liczbie 9 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Mirosława Gajda – Dyrektor MiPBP w Myszkowie.

**Nieobecni radni:**

1. Pan Jan Kotowicz – usprawiedliwiony.

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Sprawozdanie z działalności Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

**Do punktu 1.**

**Otwarcie posiedzenia.**

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Jacek Trynda. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Poprosił o przegłosowanie porządku posiedzenia.

*Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, zaproponowany porządek obrad przyjęto jednogłośnie.*

**Do punktu 2.**

**Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.**

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 8 głosach za, protokół został przyjęty jednogłośnie.

**Do punktu 3.**

**Sprawozdanie z działalności Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej.**

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że radni otrzymali sprawozdanie. Informacja stanowi załącznik do protokołu. Pani Mirosława Gajda dyrektor Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej omówiła działalność placówki. Przewodniczący komisji powiedział, że cieszy go, że mimo tego, że żyjemy w dobie Internetu, a Biblioteka działa pełną parą. Otworzył dyskusję.

Radny Waław Gabryś zapytał, od czego jest uzależniona dotacja Biblioteki Narodowej? Jak to wyglądało w ubiegłym roku?

Pani Mirosława Gajda dyrektor MiPBP odpowiedziała, że w ubiegłym roku dotacja wynosiła 14 tys. 400 zł. Jest to pula przeznaczona przez ministra dla wszystkich bibliotek w kraju. Biblioteka Narodowa dzieli tą dotację na poszczególne województwa, natomiast

województwo Biblioteka Śląska rozdziela na poszczególne biblioteki w województwie. Wysokość dotacji uzależniona jest od wkładu własnego, czyli własnych środków samorządowych, które przeznaczy Biblioteka na zakup. W ubiegłym roku ten wkład wyniósł około 6.000 zł. Za taką kwotę,  $\frac{1}{4}$  całości zadania, tam jest przelicznik, dotacja planowana czternaście czterysta plus, podzielone przez siedemdziesiąt pięć, cały wzór jest matematyczny. Z tego wzoru w ubiegłym roku wyszło, że około 6.000 zł trzeba mieć zagwarantowane, żeby dostać 14.400 zł. Nie wiadomo, jak będzie w tym roku. Z roku na rok ta kwota dotacji jest powiększona, kwota będzie znana dopiero w połowie czerwca, jaka jest wysokość, ile będzie musiało zostać przeznaczonych środków na zakup, żeby tą dotację otrzymać.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, jak pani dyrektor ocenia strukturę finansowania, czy to się zmienia w porównaniu z 2012r., jeśli chodzi ośrodki pochodzące z gminy i powiatu?

Pani Mirosława Gajda dyrektor MiPBP odpowiedziała, że środki od powiatu są na tym samym poziomie, ciągle 60 tys. zł, nie zwiększyły się od lat trzech. Pani dyrektor wystąpiła z pismem do pana Starosty o zwiększenie środków na zakup książek, w 2013r. była odpowiedź, że prośba zostanie rozpatrzona po analizie wyników w sprawozdaniu wykorzystania budżetu.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy nie cieknie z dachu?

Pani Mirosława Gajda dyrektor MiPBP odpowiedziała, że nie cieknie, bo zima była łagodna. Gorzej jest, gdy są długotrwałe deszcze, mury namakają i wtedy zaczyna przeciekać. Był niewielki przeciek, zrobił się zaciek w wypożyczalni dla dzieci i młodzieży.

Radny Waław Gabryś zapytał o filie biblioteki, o ich lokalizacje.

Pani Mirosława Gajda dyrektor MiPBP odpowiedziała, że Filia nr 1 jest na ul. Krasickiego 1 w dzielnicy Mijaczów, Filia nr 2 jest na ul. Królowej Jadwigi 52 w dzielnicy Mrzygłód, Filia nr 3 jest na ul. Nowowiejskiej 2 w dzielnicy Nowa Wieś, Filia nr 4 jest na ul. Wyzwolenia 58 w dzielnicy Będusz.

Radny Waław Gabryś zapytał o prenumeratę pism w Filiach. Jakie są tytuły?

Pani Mirosława Gajda dyrektor MiPBP powiedziała, że zrezygnowała w filiach z prenumeraty codziennych Dzienników z uwagi na ekonomiczne podejście. Dzienniki są bardzo drogie w prenumeracie. Dzięki tej rezygnacji biblioteka zyskała Tygodniki i Dwutygodniki. Filie mają popularno-naukowe czasopismo Gimnazjalista, tygodniki dla Pań. Dzienniki są ogólnodostępne w centrali, tym sposobem została zwiększona liczba tytułów.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, co się dzieje z wolumenami, które są przeznaczone na makulaturę?

Pani Mirosława Gajda dyrektor MiPBP powiedziała, że są oddawane na makulaturę po zastosowaniu zasad, które obowiązują bibliotekę, po usunięciu wszystkich znaków własnościowych. Tworzony jest protokół użytkowania, który jest w bibliotece, do niego dołączony jest kwit. Nieduży dochód z makulatury traktowany jest jako dochód własny biblioteki i wpłacany na jej konto.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda podziękował pani Mirosławie Gajdzie dyrektor MiPBP za pracę oraz zrelacjonowanie sprawozdania z działalności Biblioteki.

#### **Do punktu 4.**

##### **Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.**

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda stwierdził, że na najbliższą sesję Rady Miasta nie ma projektów uchwał, które powinna zaopiniować merytorycznie właściwa Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji.

#### **Do punktu 5.**

##### **Sprawy różne.**

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że komisja otrzymała odpowiedź na wniosek z ostatniego posiedzenia komisji. Wniosek dotyczył informacji o wpływach z poszczególnych usług świadczonych przez MOSiR za okres 2012/2013 oraz I kwartał 2014r. w rozbiciu na miesiące. Materiał stanowi załącznik do protokołu. Zapytał radnych, czy są pytania do tej inflacji?

Radna Iwona Skotniczna zapytała o dochody z kursu nauki pływania. Kurs rozpoczął się w marcu 2013r., mniej więcej kwoty były porównywalne, natomiast w lutym 2014r. jest 97,50 zł, a w marcu 11.317, 07 zł, czym jest spowodowana taka duża różnica?

Pan Burmistrz powiedział, że na basenie wprowadzane są nowe formy uatrakcyjnijające naukę pływania. Te wpływy, gwałtowna dynamika i wzrost podyktowane są nową formą pływania, gdzie instruktorzy dostają dodatkowo formę premiowania za przyciągnięcie uczestników tego pływania. To są pływania dla grup zorganizowanych, albo młodocianych. Na kanwie tego jest kolejny pomysł, żeby podobnie jak w Łazach lub Zawierciu, pracownicy, którzy pracują na umowę w MOSiR, będący instruktorami pływania, mogli po godzinach przyciągać swoją osobą osoby do pływania. Pomysł jest taki, żeby opłacając bilet, od dwóch do pięciu zawodników szkoliło się w nauce pływania pod okiem instruktora. Drugi pomysł to indywidualna lekcja za 30 zł, gdzie ktoś przyprowadza jedno dziecko, bądź jest to jedna osoba pod okiem instruktora. Dla obu form pan dyrektor MOSiR zaproponował 45% wpływów, nie zgodził się nikt z instruktorów pływania, podczas gdy na podobnych warunkach w Zawierciu i w Łazach instruktorzy zgadzali się na taką formę. W związku z powyższym pojawiło się ogłoszenie w prasie, gdzie pan dyrektor dał ogłoszenie, podając warunki, na jakich chce zainteresować instruktora być może spoza Myszkowa, żeby chciał prowadzić po godzinach taką formę, żeby przyciągnąć. W tej chwili będzie uruchamiana akcja informacyjna. Akcja ta będzie subtelna, przesłanie jej będzie takie, płatności na basenie będą tylko w kasie. Chodzi również o tego typu sytuacje, że przychodzą do niego rodzice i proszą o uruchomienie nauki indywidualnej za 30 zł. Okazało się, że niektórzy z nich ponosili indywidualne koszty, wyższe niż 30 zł. Gmina chce ludziom powiedzieć, że płatność przechodzi tylko przez kasę. Jedną formą zaskoczyła, stąd taka dynamika, ponieważ tam od każdego uczestnika dostaje instruktor formę premiowania, to instruktorzy byli chętni. W zajęciach grupowych, gdzie jak ktoś zapłaci 30 zł za bilet, z tego będzie wpływało 9 zł do instruktora. Przy grupie 2-5 osób jest to 45 osób. Nikt nie wie, ile będzie tych indywidualnych, a ile 2-5? Myszków jest jakąś enklawą, w Zawierciu i Łazach się to sprawdza, cenniki są porównywalne w województwie śląskim. Będąc w Zabrze robił zdjęcie

cennika i okazało się, że ceny za zbliżone usługi na basenie myszkowskim są zbliżone. Są starania, żeby to uatrakcyjnić, żeby wkomponować się w potrzeby mieszkańców. Zawsze będą takie sytuacje, że ktoś pisze na stronie internetowej, że wtedy, kiedy on przyszedł na basen, było ciasno na torze, bo drugi tor był wynajęty. Trzeba pogodzić grupy zainteresowane, a są godziny bardziej chodliwe, gdzie wszyscy się o basen biją.

Radna Mariola Tabaka powróciła do tematu poruszanego na poprzedniej komisji, gdy posiedzenie odbywało się na MOSiR, punktu gastronomicznego MAG zlokalizowanej na terenie MOSiR. Upierała się, żeby to ponownie powstało, obojętnie, kto by tym miał się zajmować. Ogłoszenie było w PUP w Myszkowie oraz w lokalnej prasie. Przyznała, że rozmawiała z właścicielami z restauracji MAG. Zapytała, dlaczego zrezygnowali, co się stało? Po tych rozmowach Państwo nie powiedzieli, że nie chcieliby wrócić. Zaproponowała, żeby właściciele MAG zaprosić na następną komisję, żeby porozmawiać o oczekiwaniach obu stron.

Pan Burmistrz powiedział, że jest przeciwny takiemu rozwiązaniu. Dlaczego ma rozmawiać tylko z Państwem z MAG i od czego jest pan Dyrektor. Radni wtedy będą wykonywali pracę za pana dyrektora. Zaproponował, aby wysłać sygnał do pana Wysockiego, że MAG jest chętny. Wyjaśnił, że dyrektor i tak musi to poddać trybowi zamówienia, nie może dogadać się tylko z MAG, tylko dać ogłoszenie.

Radna Mariola Tabaka zwróciła uwagę, że lokal stoi pusty, nic się nie dzieje.

Pan Burmistrz dodał, że przez tyle lat, za cenę wyższą pomieszczenie było przez MAG wynajmowane.

Radna Mariola Tabaka dodała, że pan Burmistrz wie, dlaczego Państwo z MAG odeszli.

Pan Burmistrz zwrócił się do radnych, żeby nie pomieszali kompetencji. Sygnał jest jak najbardziej do przekazania dyrekcji, żeby podjął rozmowy. Nie chciałby, bo ktoś powie, dlaczego ten przedsiębiorca, a nie inny. To powinno być poddane trybowi ogłoszenia i kto przyjdzie, kto da lepszą ofertę, albo, kto da w ogóle ofertę. Dwa tygodnie temu było ponowione ogłoszone w prasie.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że rozmawiając z ludźmi można więcej osiągnąć, może nie każdy czyta prasę lokalną, albo nie czyta ogłoszeń.

Radny Wacław Gabryś powiedział, że jest tu jakaś wina ze strony dyrekcji MOSiR. Słyszał coś takiego.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że szkoda, że nie ma tutaj dyrektora Wysockiego, bo mógłby przedmiotowo przedstawić różnice pewnych wartości. Zwrócił uwagę na różnicę, gdy powstała ścianka wspinaczkowa było trochę różnych emocji, w zeszłym roku na początku roku były jakieś wpływy, około 500 zł, później to sukcesywnie spadało. W chwili obecnej ukształtowały się one na niskim poziomie. Chciałby wiedzieć, z czego to wynika? Z godzin funkcjonowania tej ścianki, czy jakichś zmiennych, jeśli chodzi o odpłatności, bezpłatnych wejść na ściankę? Chciałby wiedzieć, jakie tam mechanizmy funkcjonują? Nie wie, czy pan dyrektor udzieli takiej odpowiedzi? Może zawnioskować do niego? Ciężko się rozmawia, jak my jesteśmy tu, a dyrektor jest tam.

Pan Burmistrz dodał, że być może była moda na początku.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że gdyby radni rzeczywiście na początku przyjęli tezę, że była na początku na to moda, przełom. Teraz, skoro rozważał inne możliwości, niż ścianka, które byłyby bardziej wskazane, w długofalowym wymiarze bardziej atrakcyjnym dla mieszkańców, dla klientów MOSiR i przynosiłby dochody. Wypowiedź radnego wtedy była tak potraktowana, jakby atakował ściankę. Nie zna tego mechanizmu, dlatego chciałby tą odpowiedź. Wychodzi na to, że była to chwilowa ekscytacja, po prostu straciła na wartości. Nie ukrywa, że bardzo zależało mu na sukcesie remontu siłowni. Można spojrzeć na liczby od momentu uruchomienia, kwiecień, maj, bo w kwietniu była przebudowa. Dochody z siłowni oscylują w granicach około 5 tys. zł, teraz sięgają 6 tys. zł. Poprosił, dlatego o I kwartał, żeby zwrócić uwagę radnych, jak od jesieni jest znaczący wzrost zainteresowania i wzrost frekwencji na siłowni.

Pan Burmistrz doradził, żeby radni składali wniosek o uzyskanie informacji w danym temacie.

Radny Dariusz Muszczak wyjaśnił, że mając na uwadze duży wzrost dochodów, jeśli chodzi o siłownię, chciałby wyjść do klienta, do użytkowników tej siłowni i zmienić formę karnetu, żeby to był karnet wygodniejszy dla klientów, nie dla MOSiR. Będzie to na korzyść dla MOSiR, ponieważ będzie to wygodniejsza forma karnetu. W rezultacie ta forma przyczyni się do poprawy wyniku finansowego, czyli o wprowadzenie do MOSiR karnetu na siłownię, bez rozróżnienia, ważnego 31 dni od dnia zakupu.

Pan Burmistrz zapytał, czy chodzi o bilet miesięczny?

Radny Dariusz Muszczak potwierdził. Przyznał, że rozmawia z ludźmi naprawdę, w zeszłym tygodniu każdą nową osobę, którą spotyka, pyta jak to widzą i co sądzą na temat karnetu. To nie jest uszczypliwość, tylko radny ma dobre intencje w tym temacie.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że w to nie wątpi, ale nie chciałby, żeby wchodzić w kompetencje dyrektora.

Radny Dariusz Muszczak powrócił do tego, co pan Burmistrz mówił, czyli o nowych standardach odnośnie nauki pływania, które są już wprowadzone w innych jednostkach, chciałby wprowadzić w Myszkowie. To, co on zaproponował, sprawdza się wszędzie, we wszelkich komercyjnych siłowniach, które przynoszą dochody.

Pan Burmistrz zapytał się, czy na innych siłowniach jest taka propozycja cennikowa?

Radny Dariusz Muszczak odpowiedział twierdząco. Można sprawdzić, zadzwonić do każdej jednostki i zapytać, na jakich zasadach odbywa się sprzedaż tego typu usługi. To nie jest wymysł, fanabelie.

Radny Wacław Gabryś dodał, że jeśli chodzi o dyrektora Wysockiego wynika z tego, że jest bardzo zachowawczy.

Radny Dariusz Muszczak dodał, że dyrektor boi się.

Radny Wacław Gabryś dodał, że dyrektor powinien wychodzić do klienta.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że dyrektor ma takie usposobienie, że jest bardziej wyważony, stonowany. Jak pan Burmistrz zleci, to inaczej na to spojrzysz.

Radny Dariusz Muszczak dodał, że pan dyrektor ciężko znosi zmiany, propozycje zmian. Ma zbyt zachowawcze podejście do pewnych tematów, które od początku przynoszą wzrost dochodów.

Pan Burmistrz powiedział, że pan dyrektor musi sobie to skalkulować, ile osób, które zwyczajowo stale są na siłowni, i tak kupi codzienny bilet, a ile przyciągnie stosując karnet. Stosując karnet, to jednostkowo wejście, żeby uatrakcyjnić, musi być wyższe. Teraz żeby nie okazało się, że wprowadzenie karnetu spowoduje, że z 6 tys. zł spadnie na 5 tys. zł.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że haczyk jest też taki, że jeżeli ktoś wykupi karnet, to będzie zobowiązany, żeby go.

Pan Burmistrz stwierdził, że nie wie, jak reaguje ten rynek, to pomysł sprawdzający się nie tylko w jednej branży.

Radna Mariola Tabaka dodała, że karnety stały się po prostu modne. Jest to jakieś uatrakcyjnienie dla mieszkańców.

Radny Dariusz Muszczak wspominał, o czym mówił pan dyrektor MOSiR na ostatniej komisji, gdzie zaznaczył, że MOSiR to nie jest jednostka, która ma nastawić się na dochód, ma też wyjść od tego klienta, mieszkańców, taka jest intencja tego.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że z tego, co widzi, dochód jest najważniejszy.

Radny Dariusz Muszczak wytłumaczył, że jeżeli pozytywny wynik finansowy, który może być wynikiem wniosku, będzie sprzężony z oczekiwaniami i wygodą tych klientów. Jego zdaniem pomysł jest najbardziej uzasadniony.

Radny Dariusz Muszczak sformułował wniosek.

**Komisja wnioskuje o uzyskanie następującej informacji od MOSiR:**

**1. Wyjaśnienie spadku dochodów ze ścianki wspinaczkowej.**

**2. Wskazanie możliwości zmiany cennika dla osób korzystających z siłowni poprzez wprowadzenie karnetu 31 dniowego.**

*Odbyło się głosowanie. W głosowaniu brało udział 8 radnych, przy 8 głosach za, wniosek został przyjęty jednogłośnie.*

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda powiedział, że komisja otrzymała pismo dotyczące realizacji uchwały Programu pomocy dla rodzin wielodzietnych Duża rodzina. Przedstawiono w piśmie ilość kart, które dano dla rodzin. Czy gmina jest w stanie monitorować, jak te karty są używane? Czy to pomaga ludziom?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tam, gdzie są kasy, będzie można wyciągnąć pewien rodzaj statystyki. Wręczył kartę niewiele ponad 100 osobom, a łącznie kartę otrzymało ponad 500

osób w Myszkowie. Były takie indywidualne sytuacje, gdzie na początku, jak ruszyła nowa komunikacja, było kilka dni, gdzie ludzie mieli już te karty, wchodził młody człowiek do autobusu i jeden kierowca zareagował, że nic o tym nie wie. Następnego dnia firma komunikacyjna powyklejała w autobusach etykietę, że respektowana jest karta Duża rodzina i wtedy z tym problemów nie było. Ludzie korzystają z autobusów, basenu oraz z MDK. Nie wie, jakie statystyki zostaną wyciągnięte, z basenu z kasy nie będzie problemu. Jeżeli ktoś płaci 50% tego, co jest w cenniku, gmina jest w stanie to powiedzieć.

Radna Mariola Tabaka zwróciła się do radnego Giewona, jak wygląda zakup biletów do kina, czy mieszkańcy korzystają?

Radny Andrzej Giewon odpowiedział, że teraz jak będą filmy polskie, trzeba za nimi jeździć. Dzisiaj każdy liczy się z pieniądzem. Jeśli chodzi o karty, było parę osób, najlepiej jak przychodzą dwie osoby i sprzedają się jeden bilet, bo ciężko jest z dystrybutorem. Dystrybutora nie obchodzi, co gmina chce, tylko 50% zysku, z każdego biletu trzeba się rozliczyć z dystrybutorem. Na razie wszystko idzie dobrze. Były osoby, żadnej skargi nie było.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że wynajmując film, dystrybutor wymaga sugerowanej ceny. Jest to kwestia tego, że ktoś może kupić bilet za 6 zł. MDK musi tak robić, żeby dotrzymać obietnic mieszkańcom, a jednocześnie być w porządku wobec dystrybutora.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że raport jest, w raporcie się ujmuje, dystrybutor źle patrzy na to. Jest taka sytuacja, że narzut biletu to nie sprawa MDK, MDK może sobie zrobić narzut wyższy, ale nigdy nie niższe.

Radna Mariola Tabaka zrozumiała, że od tej pory nie ma dużego narzutu na bilety.

Pan Burmistrz podkreślił, że to jest sto rodzin. Był w każdym domu, na całe szczęście dominują rodziny o poziomie stopy życiowej przeciętny plus. Są rodziny bardzo biedne, są domy, gdzie jest czwórka dzieci, więc korzystanie z oferty bywa ograniczone. Ludzie będą korzystać z komunikacji, kina. Gmina stosuje to niecały rok czasu, niektórzy muszą się osłuchać, przyzwyczać, może nie mają świadomości. W tej chwili są już trzy punkty, które na tą kartę prywatni przedsiębiorcy oferują ulgi. Gmina rozgłasza to, co jakiś czas ukazuje się ogłoszenia w Gazecie Myszkowskiej. Zaprasza również innych przedsiębiorców do tego, żeby w ten sposób bonusem na respektowanie tej karty przyciągali do kupna swoich usług i produktów.

Radny Dariusz Muszczak zapytał radnego Giewona, czy dystrybutor sobie narzuca, że bilet do kina musi kosztować 12 zł?

Radny Andrzej Giewon odpowiedział, że najmniej 12 zł.

Radny Dariusz Muszczak zapytał, czy jeżeli gmina wprowadzi sobie promocję, że bilet będzie dla czterech osób za 12 zł, to spełni warunki?

Radny Andrzej Giewon powiedział, że można zrobić bilet za czternaście, szesnaście złotych, ale kto zapłaci tyle.

Pan Burmistrz zgodził się z wnioskiem radnej Marioli Tabaki, że jest to zagadnienie dla Miejskiego Domu Kultury.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że MDK na razie rozwiązuje te sprawy. Zrobi w wakacje przegląd filmów dla dzieci i młodzieży, a bilet w wakacje jest zawsze obniżony o połowę.

Radna Mariola Tabaka zapytała się o termin zakupu aparatu cyfrowego.

Radny Andrzej Giewon odpowiedział, że w maju odbędzie się już przetarg. MDK będzie miał teraz z tym dobrze, że film może mieć półtora tygodnia od premiery. W tym roku w MDK były grane wszystkie najlepsze filmy kinowe, jakie mogły iść w Myszkowie. Do tej pory Miejski Dom Kultury mógł mieć film po półtora miesiąca. Takie są reguły, Multikina podpisują umowę, Myszków nie może dostać filmu, bo bilet musiałyby korzystać trzydzieści, czterdzieści złotych, sala musiałyby być zapełniona.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że nie wszyscy jeżdżą do galerii handlowych, korzystają z Multikina, więc wytrzymają półtora miesiąca.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że liczy na to, że filmy, które będą reklamowane w telewizji MDK od razu będzie mógł mieć. Dodał, że w Lublińcu na początku był wielki bum, a teraz jest tak jak było na początku, może trochę lepiej.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że biznes rządzi się własnymi prawami, nie mamy na to wpływu.

Radny Andrzej Giewon przypuszcza, że ludzie być może bardziej będą chodzić do kina.

Radna Mariola Tabaka doradziła, żeby osoba zajmująca się dystrybucją biletów zrobiła większy ukłon w kierunku lokalnej prasy. Chodziło jej o konkretną, dużą reklamę.

Radny Sławomir Dymczyk stwierdził, że to kosztuje.

Radny Andrzej Giewon powiedział, że do tej pory dla Miejskiego Domu Kultury Dziennik Zachodni drukował i opisywał zawsze filmy za darmo.

Radna Elżbieta Kościow poruszyła temat opłat za gospodarowanie odpadami dla rodzin wielodzietnych. Czy takie osoby płacą połowę pieniędzy za wywóz kosza?

Radny Sławomir Dymczyk powiedział, że powyżej trzech osób w rodzinie.

Pan Burmistrz potwierdził, że takie osoby mają zniżkę.

Radny Sławomir Dymczyk powiedział, że to dotyczy osób zamieszkałych w gospodarstwach indywidualnych, natomiast w gospodarstwach wielorodzinnych zarządca składa co miesiąc sprawozdanie, gdzie wykazuje te rodziny, które zostały wcześniej zgłoszone i muszą być umieszczone na liście. Ta sprawozdawczość musi być składana do piętnastego każdego miesiąca. Jeżeli ktoś się spóźni, choćby się rodzina zwiększyła, musi wtedy zapłacić, nie można respektować tej wielorodzinności.

Radna Mariola Tabaka dodała, że powinni tego pilnować sami zainteresowani.



Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda odczytał pismo skierowane do pan Burmistrza oraz Rady Miasta o mieszkańca Myszkowa p. M. Kuklisa, dotyczące zapomogi finansowej na remont mieszkania, zakup wersalki oraz mebli. Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Radna Mariola Tabaka zaproponowała zorganizowanie dobrowolnej zbiórki z Urzędu Miasta.

Radny Sławomir Dymczyk zaproponował, że teraz wystarczy dać ogłoszenie, że ktoś przyjmie stare meble, jest dużo ludzi, którzy nie mają, co zrobić z meblami.

Przewodniczący komisji pan Jacek Trynda zapytał, czy ta rodzina lub on sam jest objęty pomocą z MOPS?

Radny Dariusz Muszczak zwrócił uwagę, że p. Kuklis jest osoba bardzo roszczeniową. Ostatnio w piśmie skierowanym do pana Burmistrza prosił o szafkę pod zlew i łóżko.

Pan Burmistrz zwrócił się do radnych, że p. Kuklis nie jest jedyną osobą potrzebującą w naszym mieście. Są osoby o znacznie trudniejszej sytuacji życiowej, wykazującą znaczne pokłady pokory.

Komisja nie zajęła stanowiska w sprawie p. Kuklisa.

Radna Iwona Skotniczna powiedziała, że dotarła do niej kserokopia pisma z 10.12.2013r. od spółki EKO.

Pan Burmistrz wszedł w słowo i powiedział, że temat jest nieaktualny. Gmina nie zgodzi się na dzierżawę pomieszczeń. Jest to dyskusyjne, bo wejście prywatnej szkoły odpłatnej z podobnym zakresem kształcenia jak dla szkoły np. na Będuszu, na ul. Kwiatkowskiego, czy Żarki, nie ma konkurencji. Gmina to blokuje dla uspokojenia myszkowskiej oświaty oraz żeby nie robić niepotrzebnych zawirowań. Trochę za dużo widzimy w tym ryzyk, ale nie ocenia tego. Dzisiaj zapadła decyzja o nie wyrażeniu zgody na dzierżawę pomieszczeń w szkole, która zostanie podana do publicznej wiadomości na sesji.

Radny Sławomir Dymczyk zapytał, czy rejon Będusz, dwie posesje, czy tam tworzy się jakaś dokumentacja na kanalizację i przyłączenie do oczyszczalni? Czy coś takiego będzie się tworzyło, czy na razie jest to w zamysłach?

Pan Burmistrz odpowiedział, że gmina jest na takim etapie, że uzgodniła zjazd z drogi wojewódzkiej, trzeba zorganizować drogę, toczą się rozmowy z p. Smacznym, który jest właścicielem pierwszego internatu. To jest na najbliższy czas, a temat kanalizacji jest to gigantyczna inwestycja, realizowana dla potrzeb internatu, przy okazji będzie przybliżać poziom uzbrojenia terenu. Gmina nie ma takiej inwestycji, wodociągi na razie tego nie udźwigną.

Radny Dariusz Muszczak powiedział, że tydzień temu minął termin na złożenie dokumentacji odnośnie dachu na MOSiR. Pan dyrektor MOSiR wspominał, że do dwudziestego pierwszego zostanie rozstrzygnięty przetarg. W tym projekcie oprócz dachu, chodziło również o natryski. Termin był wskazany w ostatnim protokole z komisji, tylko nie pamięta, czego dotyczył rzeczowo.

Pan Burmistrz odpowiedział, że wie, że miała być oferta na dach, ale nie zna terminu.

Radna Elżbieta Kościow poruszyła temat spowalniaczy na ul. Jedwabnej, jeden z nich został wymontowany. Czy jest w remoncie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że został urwany i jest w remoncie.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.  
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodniczący komisji

Magdalena Niewiadomska

Jacek Trynda